

trebne byłoby jednoznaczne wezwanie i jasno przedstawiony program życia. Tymczasem powołanie jest rodzajem dialogu Boga z człowiekiem, w którym Bóg sugeruje swoje perspektywy, zostawiając ostateczny wybór człowiekowi. Zlekceważenie jednak wezwania Bożego w pewnym stopniu uwłacza autorytetowi Bożemu i gardzi dobrocią i życzliwością Boga, pozbawia także człowieka łask związanych z powołaniem. Do pozytywnych zobowiązań należy szanowanie powołania oraz troska o wytrwanie. W tym zawiera się konieczność poznawania coraz głębszych wymiarów powołania i rozwijania potencjalnych możliwości. Zaniedbanie tego obowiązku pozbawia człowieka żywotności duchowej, zadowolenia i poznania sensu życia; naraża zbawienie na niebezpieczeństwo; przemienia życie stanowe lub zawodowe w bezduszną rutynę.

*Apoloniusz Zynel*

## PRACA

aktywne zachowanie się → człowieka wobec świata, wynikające z jego niesamowystarczalności przejawiającej się w potrzebach, realizowane w ludzkim czynieniu, w celu podporządkowania świata dla pośredniego zaspokojenia potrzeb, charakteryzujące się cechami przeciwstawnymi, jak trud — łatwość, konieczność — wolność, cierpienie — radość.

1. Historia pojęcia pracy. Grecka koncepcja pracy związana była mocno z religijną i filozoficzną wizją świata oraz człowieka. Świat (→ kosmos) był rozumiany jako integralna i samoistna całość, niezniszczalna, niezmienna i uporządkowana. Ujmowany był jako istota żywa, doskonała i rozumna, rządząca się koniecznymi prawami. Siły przyrody utożsamiane były z osobami bogów, przez co *sacrum* było integralnym elementem kosmosu. Zachodzące w nim zmiany były więc albo wyznaczone przez konieczne i niezmiennie prawa, albo też dotyczyły strony zjawiskowej, a nie istotnej. Człowiek był uczyniony z tego samego tworzywa co świat i był jego odbiciem — mikrokosmosem, kierującym się tymi samymi prawami. Przeznaczeniem więc i doskonałością człowieka była kontemplacja świata, naśladowanie jego praw, a nie dokonywanie zmian. Greckie pojęcie pracy ograniczone było tylko do pracy fizycznej, będącej czynnością przygotowującą autentyczne ludzkie istnienie, tj. kontemplację. Z tego względu praca była, z nielicznymi wyjątkami, zajęciem pogardzanym, pozostawionym najniższym warstwom społecznym, szczególnie niewolnikom. Zajęcia wolnych obywateli polegały na rządzeniu, sprawowaniu ceremonii religijnych, wojnie, sporcie, administrowaniu własnością rolną. Przez niektórych filo-

zofów praca była oceniana wyżej, ale głównie ze względów ascetyczno-moralnych.

Biblijne pojęcie pracy różni się zasadniczo od greckiego. Każda praca, także fizyczna, oceniana była wysoko. Łączy się to z innym niż greckie widzeniem świata i człowieka. Bóg biblijny nie jest bogiem kosmicznym, nie jest wewnętrznym elementem świata. Wobec tego świat sam w sobie nie jest wiecznym, koniecznym i świętym. Świat jest całkowicie zależny od swego Stwórcy → Boga, a stwarzanie świata jest „pracą” Boga. Człowiek nie jest odbiciem świata (mikrokosmosem), jak w filozofii greckiej, ale odbiciem Boga (mikrotheosem). Jest więc wywyższony ponad przyrodę, która ma mu służyć. Zadaniem człowieka jest przyporządkowanie sobie świata, będące ludzką kontynuacją dzieła stworzenia, przez co człowiek osiąga rangę współpracownika Bożego. Praca jest więc losem ludzkim i powszechnym obowiązkiem moralnym, ale po grzechu pierwotnym jest dla człowieka ciężarem. Rezultaty ludzkiej pracy nie mają znaczenia tylko doczesnego, ale również eschatologiczne.

Chrześcijaństwo nawiązało wprost do myśli biblijnej, przede wszystkim w koncepcji Boga, człowieka, świata i ich wzajemnych relacji. Dodatkowym elementem jest fakt, niezwykłe ważne w tym kontekście, że zarówno Jezus Chrystus, jak i Jego pierwsi uczniowie pochodzili z warstw pracowniczych i zajmowali się pracą rąk. Była to dodatkowa nobilitacja pracy. Wysoka ocena pracy, podkreślenie jej znaczenia życiowego i twórczego znalazły odbicie w licznych pismach starożytnych i średniowiecznych myślicieli chrześcijańskich, a również w regulach życia zakonnego, co było elementem podtrzymującym i rozwijającym cywilizację i kulturę i prowadziło do dowartościowania pracy w świadomości społecznej. Równocześnie z tym jednakże występował prąd myślowy analogiczny do greckiego, ale wynikający z innych przesłanek, prąd „odwrócenia się od świata” (*contemptus mundi*) podkreślający znikomą wartość i wysiłków ludzkich. Prąd ten nigdy jednak nie stał się w chrześcijaństwie dominującym. Chrześcijaństwo zarówno późnego średniowiecza, jak i czasów nowożytnych, zachowywało pierwotną wizję wartości pracy, akcentując mocno stwórcze, eschatologiczne i zbawcze znaczenie pracy.

U źródeł nowożytnych koncepcji pracy leży protestanckie jej ujęcie. Nawiązując do woluntarystycznych koncepcji prawa naturalnego (augustyńskiej i średniowiecznej), podkreślano wewnętrzne rozerwanie naturalnego związku między działaniem a jego celem, między pracą a jej sukcesem. Ich ponowne powiązanie widziano tylko

w zewnętrznym nakazie Bożym. Natura (świat i człowiek) jest tylko przyczyną wtórną i deterministyczną. Bóg nakazuje czynić człowiekowi to, co wynika z jego stanu (także społecznego), i wolą swoją łączy wysiłek człowieka ze skutkiem (sukcesem) jego pracy. Dlatego każdy skutek jest wolnym darem i błogosławieństwem Bożym. Powołaniem człowieka jest wypełnianie nakazów Bożych, ale rzeczywistym sprawcą sukcesu jest sam Bóg. Dalszy rozwój doktryny reformacji, szczególnie w ujęciu purytańskim, doprowadził do apoteozy pracy i zanegowania wartości innych ludzkich poczynań, np. kontemplacji (a w sporadycznych, skrajnych wypadkach również modlitwy), oraz do ujęcia pracy jako przede wszystkim środka ascetycznego. Między innymi przez takie pojęcie pracy myśl reformacji przyczyniła się do dowartościowania doczesności i świata. Współcześnie w protestantyzmie podkreśla się silnie znaczenie pracy jako środka miłości społecznej oraz jako wyrazu szacunku dla dzieła Bożego.

2. Współczesne katolickie koncepcje pracy — Przez nawiązanie do pierwotnych źródeł współczesna myśl katolicka podkreśla mocno: 1) optymistyczny charakter pracy a) ze względu na autonomiczną siłę człowieka, a przez to również partnerstwo człowieka wobec Boga; dotyczy to współdziałania człowieka w dziele stwarzania oraz w tworzeniu dzieł wiecznotrwałych, mających znaczenie eschatyczne; b) ze względu na autonomiczną wartość pracy i jej nadrzędność wobec wszelkich innych elementów życia ekonomiczno-gospodarczego; c) ze względu na to, że praca jest nie tylko zmianą doskonalącą świat zewnętrzny, ale wyraża istotę człowieka i jest czynnikiem doskonalącym samego człowieka. Te wszystkie trzy momenty działają tak na płaszczyźnie naturalnej, przez wynikanie z przyrodzonych tendencji, jak i na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, gdyż są zgodne z wolą Stwórcy. 2) Współczesna myśl katolicka widzi w pracy uczestnictwo w królewskiej władzy Chrystusa, tzn. wypełnianie zadań, realizowanie świętości moralnej i tworzenie Królestwa Chrystusowego. Praca jest moralnym posłannictwem doskonalenia świata, dostosowywania świata do człowieka. „Uczłowieczenie” świata w dziele pracy przez tworzenie nauki, techniki i cywilizacji dokonuje się w płaszczyźnie podmiotowej (realizowania siebie) i przedmiotowej (realizowania Królestwa Bożego). Przetwarzanie świata jest warunkiem ludzkiego spełnienia się i tworzenia siebie przez miłość, pokój i sprawiedliwość i dlatego powinno być podporządkowane ładowi moralnemu. Zwraca to uwagę na społeczny kontekst pracy, wynikający z podstawowego faktu współlistnienia

i współdziałania z innymi. Domaga się to solidarności, czyli widzenia bliźniego w każdym człowieku. Kierowanie zmianami zewnętrznymi dokonywanymi dzięki pracy, pokierowanie swoim losem oraz uczestnictwo w losie innych jest zaangażowaniem się w kształtowanie godności osoby i ludzkiej wspólnoty. 3) Podkreśla się dziś kreatywny charakter pracy — praca rozumiana jest jako czynnik kosmo- i antropogenezy. Praca jest ludzką aktywnością stwórczą (a nie tylko twórczą), jest jednym z głównych czynników ostatecznego, eschatologicznego dokonywania się ewolucji w pełnej spirytualizacji i personalizacji świata (koncepcja Teilharda de Chardin).

3. Znaczenie pracy — Praca ludzka w sensie ścisłym jest czynem, a więc wyrazem człowieka, choć w języku potocznym i nauk szczegółowych mówi się o pracy sił przyrody, maszyn, zwierząt lub poszczególnych części organizmu. Zakłada więc ona w tym sensie rozumność i → wolność człowieka, jak również jego cielesność, a w innym wymiarze zakłada jego „społeczność”, tzn. istotne uczestnictwo osoby w społeczności. Przez to, że praca jest czynem, a więc świadomym i wolnym działaniem mającym na celu przystosowanie świata do potrzeb ludzkich przez tworzenie odpowiednich wartości, służy ona człowiekowi i jego rozwojowi. „Praca bowiem, czy to podejmowana na własną rękę, czy najemna, pochodzi od osoby, która wyciska niejako swoje piętno na przyrodzie i poddaje ją swej woli...” (KDK 67). Dzięki „humanizowaniu” świata i przystosowaniu go do człowieka praca zapewnia człowiekowi zaspokojenie potrzeb i warunków życia i rozwoju. Prócz tego, jako realizowana w czynie ludzkim, powoduje bezpośrednio doskonalenie się człowieka na rozmaitych poziomach: somatycznym, poznawczym, woliowym i społecznym. Zasadniczo każdy rodzaj pracy ma swój aspekt cielesny i psychiczny, aczkolwiek proporcje ich są zmienne. Dlatego też w różnym stopniu udoskonalane są przez nią różne właściwości człowieka. Doskonalone jest więc: 1) ludzkie ciało, gdyż praca domaga się pokonywania oporu materii przetwarzanej oraz ograniczeń własnego ciała; 2) zmysły i władze poznawcze, gdyż celowe i skuteczne przetwarzanie świata domaga się coraz to doskonalszego jego poznania; 3) wola i wolność, bo z jednej strony działanie domaga się nieustannego wysiłku woli w podtrzymywaniu działania, z drugiej zaś strony humanizacja świata powoduje uwalnianie się człowieka od determinizmów przyrody. W końcu praca dla skutecznego przetwarzania świata domaga się społecznego uczenia, podziału i kierownictwa pracą, przez co tworzone są więzi społeczne, ludzka solidarność i uczestnictwo we wspólnocie i wspólnym dobru. Praca

jest jednym z istotnych czynników antropogenezy, tworzenia się człowieka. Myśl chrześcijańska przyjmuje jednakże, że rozwija ona i doskonali już istniejącego człowieka, ale nie powoduje powstania człowieka z form niższych.

4. Etyka pracy — Praca jest podstawowym obowiązkiem każdego człowieka. „Kto nie chce pracować, niech też nie je” — mówił Paweł Apostoł (2 Tes 3,10). Podkreślanie tego obowiązku różni moralność chrześcijańską od grecko-rzymskiej i innych. Jednakże w chrześcijaństwie, szczególnie czasów nowożytnych, wraz z rozwojem kapitalizmu, moralne zagadnienie pracy uległo zaniedbaniu. Reakcją na to było wystąpienie myśli socjalistycznej, głównie marksistowskiej, w XIX w. (→ marksizm), która ujęła pracę jako główne zadanie życiowe i filozoficzne. W tym czasie również Kościół katolicki podjął wysiłki, między innymi przez wydanie encyklik społecznych (por. → katolicka nauka społeczna), zmierzających do ulżenia doli ludzi pracujących i zniesienia różnic ekonomicznych i społecznych. Praca, będąc obowiązkiem człowieka, daje mu równocześnie uprawnienia do godziwej zapłaty, warunków pracy i życia. Uprawnienia te są niezbywalne. Ponieważ praca jest czynnikiem społecznym i tworzeniem dobra wspólnego, dlatego też jest środkiem nacisku i sposobem walki klasy pracującej o jej prawa. Poszczególne zawody, czyli wyspecjalizowany społeczny podział pracy, ze względu na różnice w sposobie odnośzenia się do świata tworzą osobne normy moralne, często ułożone w specjalne kodeksy. Humanizacja pracy jest jednym z ważniejszych współczesnych zagadnień moralnych (którym zajmują się również inne dyscypliny naukowe, jak ekonomia, fizjologia, prakseologia itp.). Praca bowiem ze swej istoty jest ambiwalentna, tzn. cechuje się dwubiegunowością: z jednej strony istnieje np. konieczność, trud i pewne cierpienie; z drugiej zaś praca prowadzi do wyzwolenia i powoduje radość. Humanizacją pracy byłoby tworzenie takich warunków, które by przybliżyły pracę do bieguna pozytywnego. Nadto praca, będąc realizowana w ludzkim czynnie, który jest pewnym przedłużeniem bytu ludzkiego (→ egzystencja), przejmuje od niego godność, stając się przez to jedną z ważniejszych → wartości ludzkiego życia i twórcą oraz warunkiem wielu innych wartości (ekonomicznych, społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych itd.). Mimo to praca nie jest wartością najwyższą dla człowieka i nie tworzy wszystkich wartości. Do obowiązków moralnych należy, prócz pracowitości, także ułożenie stosunków pracy, aby można było korzystać w sposób właściwy z czasu wolnego, który również w pewnym ważnym zakresie jest czynnikiem roz-

woju człowieka przez zaspokajanie niektórych potrzeb; przede wszystkim zaś powinno się zapewnić człowiekowi warunki szeroko rozumianej kontemplacji (do której należy sfera religijności, moralności, sztuki itp.).

Jerzy W. Galkowski

## PRAWDA

1) filoz. — zgodność pojęcia z rzeczywistością; 2) teol. — pełnia Objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie; 3) mor. — zgodność wyrazu zewnętrznego (np. mowy) z myślami.

I. ASPEKT FILOZOFICZNY — 1. Prawda logiczna — Klasyczna definicja prawdy (zgodność pojęcia z rzeczywistością — łac. *adaequatio intellectus et rei*) jest wypadkową poglądów Arystotelesa (→ arystotelizm) i neoplatoników (→ platonizm); stała się punktem wyjścia dla licznych odmiennych poglądów na temat prawdy, jakie ukształtowały się w ciągu wieków. Podstawą różnic jest odmienny sposób rozumienia terminów pojęcia (*intellectus*) lub rzeczywistości (*res*): a) W tradycji arystotelesowskiej, której spadkobiercami są m. in. Tomasz z Akwinu, a szczególnie neotomizm i → marksizm, poszukiwanie prawdy dokonuje się na drodze obiektywnego poznania rzeczywistości, tzn. przez postrzeganie konkretnych i jednostkowych rzeczy i wyciąganie z nich wniosków ogólnych. Kierunek ten charakteryzuje się więc umiarkowanym racjonalizmem, który darzy zaufaniem rzeczywistości, realnie dostępną w konkretnym postrzeganiu zmysłowym, ale zdaje sobie sprawę, że informacja o rzeczywistości uzyskana tą drogą, chociaż prawdziwa, jest niepełna i zniekształcona i dlatego domaga się pogłębienia i krytycznego sprawdzenia w drodze rozumowej refleksji. b) W tradycji neoplatonickiej punktem wyjścia i zasadą poznania jest myśl subiektywna, która kształtuje idealne pojęcia o rzeczywistości (por. → idealizm, → subiektywizm). Wg Platona jedyną realną rzeczywistością jest świat idei, poznany w bezpośrednim oglądzie przez duszę, ale dla zmysłów niepoznawalny (idealizm ontologiczny); natomiast neoplatonicy wprowadzili uznawali istnienie świata materialnego, ale gdy chodzi o jego formy, twierdzili, że są one odbiciem bytu idealnego, z którego powstały w wyniku emanacji. Umysł w odbiciach tych bezpośrednio ogląda istotne wartości bytu idealnego. Prawda, jako zgodność pojęcia z rzeczywistością idealną jest więc umysłowi (duszy ludzkiej) wrodzona. W czasach nowożytnych idealizm subiektywny głosił Kartezjusz (1596–1650), wg którego prawdziwe jest każde jasne i wyraźne pojęcie. Zasadniczą jednak podstawę dla wszelkich postaci współczesnego subiektywizmu stanowi krytyka